

# TROYA (Aero/Kizo/Spec), Apetyt (ft. Kobik)

nie starcza pragnień i czasu  
by zrobić zasób  
wywołuje wilka z lasu  
apetyt który każe brać swoje  
lub nie tylko swoje  
dla większych zapasów

my to normalne ziomeczki  
nie chłopcy z pałaców  
trochę taniego jedwabiu  
tu gdzie już przy śniadaniu  
mowa o drugim daniu  
apetyt draniu  
wciąż tylko myślisz o pożądaniu  
wciąż tylko myślisz o przekręcaniu  
wiedz że tu nie ma ..  
gdy się zaspakajasz czymś dobytciem  
własne ambicje tu lepiej szanuj  
jak masz przesadzić to się lepiej hamuj  
w świecie takim jak ten  
tu gdzie nie upilnujesz to ci wszystko zniknie

masz apetyt na kobiety  
lecz najczęściej nie swoje, niestety  
masz apetyt na nocne życie i skręty  
osiedla są jak zakręty  
apetyt na adrenalinę  
na kokainę na nocę z kur\* i winem  
na Avril Lavine  
na to co w końcu nawinę  
na bycie skurw\*

ja mam apetyt na zwroty nie plotki  
TROYA – projekt świata zakątki  
i tam sobie strzelam fotki  
kiedyś jak pomnik, teraz jak lotnik  
ja i moje ziomki, wszyscy przytomnie  
tego czego nie ty głodni  
ja i moje ziomki, wszyscy przygodni  
tego czego nie ty głodni

z gara aż kipi  
gotuje w kuchni tu cd za cd  
nigdy nie pisałem cv  
a linijki takie że możesz się zdziwić  
z daleka od mamaługi  
i nie ma się kur\* co ślinić  
tylko wyciągnąć pozytyw  
apetyt na pety, na bycie wciąż lepszym  
padlinę wyrzucam na śmietnik  
jaki by nie był sos  
bo czasem o mały włos rozchodzi się tu  
a mówili nie dziel na niedźwiedziu skóry  
i w sekundę stajesz się miękki jak ..  
i cieszą się kiepy,  
choć twoje porażki to nie ich sukcesy  
jakbym sam tego nie przeżył  
to bym nie uwierzył  
bierz co się należy  
nie na krechę, nie na zeszyt  
miej apetyt na coś więcej niż podają w menu

na płytę rośnie apetyt

...

telefon dzwoni, to Stepy  
pytają o tracki, już wysyłam bety  
numery same konkrety  
linijki same konkrety  
chcesz gadać, same konkrety  
nie mam już czasu na bzdury i bzdety  
wpadam do ziomka co lubi gadżety  
kolorowe bonga, smakowe blety  
konsole, smartfony, tablety  
złote kety, markowe bakety, tablety  
na towar ma zawsze apetyt, nie bawi się sztuki  
on łyka pakiety  
w słoikach najlepsze bukiety  
jak coś se ubzdura mu nie żal monety  
w mieście gdzie ciągle balety  
na stole dwie sety i zwija z dwusety  
klipa z domieszką fety  
co przez twoje gardło ci tnie jak żyłety  
o świecie ogólnej tandety  
co żre jak syntetyk  
pisze z lekkością poety  
na to mam ciągle apetyt  
na to mam ciągle apetyt

od kiedy pamiętam  
poszukuje tu boga w ludziach  
ale nie widziałem  
to trochę pojebane, co?  
i nawet gdy patrzę tu w lustro  
nie widzę tam odbicia jej  
co dzień szukamy tu boga  
trzymając się z dala od niej  
Apetyt /10x  
my ot destrukcyjny gatunek  
na czele toczy się tu stale wojna o kwit  
biegnę, biegnę jak wilk  
żeby nie więcej mieć, tylko lepszym być!  
Apetyt /5x  
wam rośnie tu nagle apetyt na płytę  
tak nagle jej urósł tu apetyt na mnie  
i rośnie apetyt tu na lepsze życie  
wśród ludzi tu których się ceni od zawsze

Premiera utworu została zaplanowana na 17 października 2017 roku.